

## GRUDZIĄDZKA

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

## Proces więźniów brzeskich.

Końcowa część procesu brzeskiego najbardziej przyciąga uwagę całego świata i całej Polski. Na sali rozpraw znów siedzą murem liczni sprawozdawcy zagraniczni oraz jeden z posłów do parlamentu francuskiego. Piszą oni

sprawozdania z świetnych przemówień obrońców.

W Polsce zaś ludność chwytła do ręki te dzienniki, które najobszerniej podają sprawozdania.

W dzisiejszym numerze „Gazety“ podajemy świetne mowy: adwokata Szurleja, obrońcy byłego trzykrotnego premiera posła Wincentego Witosa i adwokata Szterlinga, który z punktu prawniczego obalił akt oskarżenia.

podłoża, ale p. Dziadosz nieraz już obiecał, a nie dotrzymał. Przez więzienia w okresach wyborczych 1928 i 30 roku przeszło kilkanaście tysięcy ludzi.

Takim sposobem przez terror tworzy się dwa gatunki chłopów. Jedni powiedzą: „dość mi polityki, dość bywa-telstwa“, jeśli za to, iż wykonują prawa obywatelskie, muszą siedzieć w kryminale. Inni — silniejsi, zacisną zęby, zamkną się w nienawiści. Zie będą ich myśli.

## Przemówienie adwokata Szurleja.

## STRACH PRZED REWOLUCJĄ.

Akt oskarżenia w samym wstępie i przez cały ciąg motywów, wysuwa jedno słowo, którego ustawa zupełnie nie zna: rewolucja.

To słowo służy niejako dla wzbudzenia grozy, dla wydobycia uczuciowych nastrojów z człowieka po to, aby zaciemnić prawdę obiektywną. Każdy kto czyta akt oskarżenia, staje przeżony; jakto, więc w Polsce wszystko stoi objęte rewolucją? Nietylko te stronnictwa, ale i wszystkie inne, nawet Narodowa Demokracja.

Naszym obowiązkiem jest wobec tego powiedzieć głośno tak, żeby słyszano nas nie tylko w kraju, ale i zagranicą, że w Polsce nie ma rewolucji, przez tę, która już odbyła się.

Leży w psychologii rewolucji, bać się rewolucji. Rewolucjonisci, którzy swoją władzę zawdzięczają sile, wiedzą, że ci, co im tę władzę dali, mogą w każdej chwili tę władzę znów odebrać i dlatego przeciwników poszukują i ciągle nowe represje obmyślają. Ale tu nie ma tego. Tu jest nieszczerłość, bo oskarżenie nie może wierzyć w to, aby chłop robił przed śniwami rewolucję.

## BEZRADNOŚĆ OSKARŻENIA.

Ta nieszczerłość jest widoczna stąd, że szły ku oskarżonym pokusy do przyznania się. Czyta się w prasie sanacyjnej: jesteście bohaterami, a boicie się. Jeżeli jesteście bohaterami, to się przyznajcie. Jest to bezradność oskarżenia. Chcianooby choćby przyznaniem oskarżonych zastąpić brak dowodów. Ale oskarżeni nie mogą się przyznać bo wtedy cała ta rewolucja wyglądałaby śmiesznie. Gdyby oskarżeni powiedzieli, że dwa miesiące pod boki władz na jawnych posiedzeniach zwracali się do ludności z wezwaniem do rewolucji, a potem za zezwoleniem władz zrobili kongres, a po skończeniu rozjechali się do domu, wtedy byłoby śmiesznie. Można namawiać do przyznania się do przestępstwa, do śmieszności nigdy.

## TRZY PYTANIA

Jeżeli tedy nie chodziło masom, które oskarżeni prowadzili o rewolucję, to o co chodziło?

Ośmieliłbym się zadać panom oskarżycielom kilka pytań:

Czy Sąd Najwyższy stwierdził, że ma prawo przedstawić osoby, z których ma wybrać rząd, względnie Prezydent kogoś na generalnego komisarza wyborczego? Na to odpowiedź musi być: tak. Drugie pytanie:

Czy Sąd Najwyższy uznał w dniu 12. II. 1928 r., że do uchwalenia dekretu prasowego potrzebna jest uchwała, która winna być natychmiast po uchwaleniu ogłoszona, a tymczasem została ogłoszona w dwa lata później? I dalsze pytanie, które wprowadzi tylko

w swej dynamice leży w tamtym okresie

— czy Sąd uznał, że konfiskaty pism za sprawozdania z obecnej rozprawy są bezprawne czy nie. Jeśli my oprzemy się tylko na tych trzech rzeczach, to możemy powiedzieć, że Sąd Najwyższy rozstrzygnął ten spór.

## ZAMACHY NA PRAWO.

Tu była już mowa o zamachu na prawo i dlatego tylko krótko zapytuje

— czy była groźba uchwalenia konstytucji pod groźbą łamania kości, groźba wypowiedziana przez wysokiego dostojnika bo premiera Rzeczypospolitej, czy było tutaj stwierdzenie przez świadków, że

jeden z ministrów powiedział: „bez względu na Was, konstytucję uchwalimy jaką uważamy za stosowną“, a jeden z wiceministrów powiedział „czy będziemy mieli 300 głosów czy jeden, rządzić będziemy. Nie podaje nazwisk, bo chodzi raczej o funkcje tych ludzi, którzy te groźby rzucali, aniżeli o wymienienie ich nazwisk.

Kiedy w każdej chwili wisi groźba zamachu na prawo, to wytwarza się poczucie niepewności prawa obywatelskiego. Jeśli mielibyśmy groźbę zniszczenia ordynacji wyborczej, jak to Piłsudski w wywiadzie z 7-go września powiedział — „wahalam się czy jej nie uchylić tylko brak czasu stanął mi na przeszkodzie“ — to musimy dojść do przekonania, że KONSTYTUCJA I PRAWA OBYWATELSKIE ZALĘŻĄ TYLKO OD DOBREJ WOLI CZŁOWIEKA, który ma największą w Państwie siłę. Przymieniając słynne oświadczenie Piłsudskiego, że gdyby był premierem nie dopuściłby do zebrania Trybunału Stanu — a zostanie premierem dla Piłsudskiego nie jest rzeczą trudną — adw. Szurlej zapytuje, czy to nie jest to samo co w XVII wieku, w Polsce, że Sejmy, ustawy i Trybunały były na końcu ostrza szabli, tylko że tam było więcej szabel, a tutaj jest jedna szabla za to sprawniej działająca.

## GWAŁTY BEZPOŚREDNIE.

Drudzy mówią, że to jeszcze za mało, i w tem tkwi niebezpieczeństwo, że zawsze może być więcej tych gwałtów. Polska więcej nie potrzebuje terroru, to jej wystarczy, ale nie można przekonywać, że to za mało, bo z tych grup zbójcekich, które rzuciły się na Debickiego, Strońskiego, Zdzichowskiego wyszła ta delegacja do p. Piłsudskiego, która prosiła o pozwolenie na zastrzelenie kilku posłów, m. in. marszałka Trampezyńskiego. I to jest cecha charakterystyczna terroru.

Był tu świadek, szef bezp. publ. w Krakowie, który powiedział: szły różne pochody i w pochodzie szły reprezentanci Piasta. I cóż oni wolali? O

Zagórskiego. Nie rozumiem dlaczego, rozumiałbym, gdyby się domagali ulg w rolnictwie, lub czegoś podobnego“. To jest charakterystyczne. Dlaczego ten chłop walczy o moralność? Czy obchodzi go Zagórski? Czy chłopem jest Nowaczyński czy Mostowicz? To nie chłop, nie Piastowiec nawet, to ludzie, którzy nie należą do tego samego stronnictwa, lub kasty, a ja się mam dla nich zabijać. Tak mówi szef bezp. publ. i dziwi się, że chłop woleli nie dopominać się o swoje interesy. To jest ta różnica między tym światem chłopskim a tamtym sanacyjnym, tu o moralność chodzi, a tam o interes.

## DYNAMIKA TERORU.

Teror — to jest słowo straszne, ale straszniejsze jest jego wykonanie.

Nagle z za węgla wyskakuje nieznaną postać, nieznaną sprawcę lew rozbija. Czy rozumiecie, czemu był napad w oczach córki Dąbskiego, tego dziecka, które nie wie co się działo, za co ojca biją, z jakiej racji, tego ojca, który ma tyle odzacczeń, który stał na czele stronnictw i prowadził tłumy, dlaczego bijecie go i dlaczego nie można znaleźć i ukarać sprawców? Co się stało z ludźmi, patrzącymi na to bezkarnie przestępstwo?

To nie jest straszne, że jednego, drugiego, trzeciego biją, ale straszniejszym jest to, że kiedy biją drugiego, mogą pobić i tego, kto się z tego cieszy. Wprowadzane są nowe elementy moralności, takie, że ludzie pozornie kulturalni cieszą się i piszą w gazetach publicznie, jak Moraczewski, Burda, cieszą się, że posłów bito w jakimś więzieniu. A jakies książeczko z B. B. oświadcza: „Mój Boże, trudno, jam katolik, może ubolewam, ale to jest dziejowa konieczność“. Jak pięknie, jaka piękna konieczność, która pana Moraczewskiego z księciem w jednakowej moralności związała.

## TRAGICZNY SKRÓT HISTORJI.

Przechodził tu jako świadek Rataj, b. marsz. Sejmu, dwukrotny interrex polski, ten który uczył chłopów patriotyzmu i wyśmiewany był przez konserwatywnych chłopów jako Kościuszko i ten przychodzi po latach do swojej wsi rodzinnej i widzi, jak jego szwagra pęda od posterunku do posterunku za to, że rozdawał kartki na kogo? Na marsz. Rataja.

To był tragiczny skrót historii polskiej, w tem jednym żaden z nas nie jest pewien niezego, to my jesteśmy przygotowani na to, że będziemy w gazetach obrzuceni obelgami za to czy inne wyrażenie, które nie będzie się tamtemu obozewi podobać. I każdy z nas się z tem godzi. To nie jest żart, że Żuławski powiedział: „Panowie, jeżeli zgine, pamiętajcie, że jechałem z dr. Dziadoszem“. Otrzymał wprawdzie Żuławski uspokojenie, że jemu bomby nie

## DYKTATURA JEST.

Przytoczę zdanie p. min. spraw wewnętrznych, że źródłem prawa dla niego jest Marsz. Piłsudski. To samo powiedział p. min. sprawiedliwości. Poza temi oficjalnymi są i nieoficjalne enuncjacje różnych osób, że „p. Marszałek jest źródłem prawa“, nie mówię o tych, którzy to w Brześciu powiedzieli, ale o ludziach na wyższych stanowiskach. Jeśli jest tedy świadomość siły, a u ludzi, którzy słuchają jest świadomość, że wszystko zrobia, co Piłsudski każe, to nie jesteśmy chronieni przed samowolą. Przecież gdyby kogo z nas aresztowano, to mowy niema, żeby była siła ludzka, która by wytrzymała go z rąk sprawiedliwości, gdyby Marszałek kazał.

## DUSZA WSCHODU.

Adw. Szurlej charakteryzując „Piłsudczyków“ jako ludzi, którzy na miejsce Boga, wstawili Piłsudskiego, mówi, że kult Piłsudskiego ma swoje źródło w religji wschodu. Człowiek zachodu jest odmienny. I dlatego było możliwe, że we Francji Milerand, powołał do rządu Poincarego a ten Clemenceau, który znowu powołał Focha, chociaż to byli ludzie stojący na innym biegunie, ale tutaj kierowano się dobrem Francji, „dobrem ojczyzny“. I z Clemenceau i z Poincarego dałoby się wykroić kilku dyktatorów, a jednak służyli oni tylko Francji. Która dusza jest piękniejsza: wschodu czy zachodu?

## WINCENTY WITOS.

Adw. Szurlej poddaje krytyce budowę aktu oskarżenia, poczem przechodzi do osoby osk. Witosa. Ktoby chciał dowiedzieć się, kto jest Witos, toby dowiedział się, że to jest Wincenty Witos, lat 56, syn Wojciecha i Katarzyny i że robił rewolucję w Żółtyni. Ale kiedy Witos złożył tutaj swoje oświadczenie, zdawało się nam, że kawał historii wszedł do sali. Adw. Szurlej obrazuje życie i działalność Witosa od 1908 roku, gdy został wybrany do Sejmu w Wiedniu, — łatwo powiedzieć do Sejmu, ale chłop ten musiał wydobyć się — zdobyć ciężką pracą zaufanie u chłopów.

Adw. Szurlej omawia działalność osk. Witosa w b. Galicji i Kole Polskim w 1914 roku. Seigaly go władze austriackie między innymi za zdradę stanu, ale wtedy nikt nie zdeptał jego godności, jak to w wolnej Polsce uczyniono w Brześciu. Adw. Szurlej przypomina rezolucję Kole Polskiego z 1917 roku o „WOLNEJ POLSCE Z DOSTĘPEM DO MORZA“, do której Witos przyczynił się 22 lutego 1919 roku jako prezes klubu „Piasta“, gdy składa następującą deklarację:

(Dokończenie na str. następnej).

## Proces więźniów brzeskich

(Ciąg dalszy artykułu z poprzedniej strony).

„WSZYSTKO GOTOWIŚMY POSWIECIĆ, WSZYSTKA KREW, PRACĘ, TRUDY, ABY POWSTAŁA RZPLITA MOCNA, TRWAŁA, POTEŻNA, NIEZNISZCZALNA, MY BĘDZIEMY REKOJMIA JEJ MOCY, RZPLITA LUDOWA, PAŃSTWEM PRACY, BO INNYM BYĆ NIE MOŻEMY“.

Zrobił to ten właśnie chłop, którego teraz oskarżają, że chciał Państwu szkodzić.

Z kolei adw. Szurlej omawia działalność Witosy w czasie wojny, która rozpoczęła się 18 maja 1930 r. Pamiętamy chwile, kiedy byliśmy pełni obawy, czy Witos wezwie chłopów do walki i czy chłopci posłuchają go i doczekaliśmy się, że później naczelny wódz podziękował mu za zwiastwo a państwo — bo w tych czasach państwo a nie rząd rozdało order — NAGRODZIŁO GO NAJWYŻSZYM ODZNACZENIEM — ORŁA BIAŁEGO.

Adw. Szurlej analizuje następnie rolę Witosy w 1926 r. Przychodzi data 10 września 1930 r. Brześć i druga data 26 października 1931 r. sąd. Tak wdzięczna Ojczyzna obchodziła dziesięciolecie zwycięskiej wojny, do której Witos przyczynił się w znacznej mierze.

Adw. Szurlej obala zarzuty aktu oskarżenia i świadków oskarżenia np. słynnych już dzisiaj braci Magierów — odnośnie Witosy.

Jeden z Magierów był tylko 15 minut na zgromadzeniu Witosy a drugi zeznaje „policjant mówił i pisał, a ja podpisałem raport“ i z tego powstał raport o 7 stronach pisma maszynowego i nie dziwnego — na drodze od Magierów do policjanta, od policjanta do

powiatu, z powiatu do starostwa, od starostwa do województwa, od województwa do Stamirowskiego — raport musiał zmienić się do niepoznania.

Inny świadek to człowiek chory umysłowo, czy jego peznania będziemy stwierdzali, co Witos powiedział na jakimś wiecu? Albo z zeznania takiego świadka, który siedział w przyległej ubikacji? Były tutaj również zeznania policji. Jakże policjant wróci z wiecu i powie, że niczego nie mówiono. Policja musi posługiwać się wszystkim, bo inaczej posada wisi na włosku. Reasumując, stwierdzam, że akt oskarżenia nie udowodnił żadnej winy Witosy.

### PO CO TEN PROCES?

Kiedy Francja miała albo za czasów rewolucji, albo za czasów cesarstwa, kłopoty polityczne, wtedy robiono jakiś sensacyjny proces. Wtedy cała uwaga Paryża i Francji była skierowana na ten proces a sprawy polityczne przestały ludność interesować. Kiedy popadały w trudności rządy naszych wschodnich sąsiadów, wtedy wszczęto proces „speców“.

Nasz proces będzie miał i te skutki, że przepaść między obozami w Polsce jeszcze bardziej pogłębi.

Staje tutaj premejr Bartel, a odpowiada mu prokurator, że p. Bartel nie mówi prawdy, staje prezes Sądu Najwyższego a prokurator mówi, że ten prezes kłamie, staje dyrektor biura Sejmu i ośmiela się mówić, że prezes jednego stronnictwa to „komieczna figura“.

To jest džungla. Czy trzeba, żebyśmy klócili się o rzeczy małe, gdy tyle wielkich czeka, gdy czytamy, że wybuchł bunt marynarzy angielskich, że funt spada, że Hitler przygotowuje się do objęcia władzy? Na to wszystko jako lekarstwo mamy proces brzeski. W tym nieszczęściu dobrze jest, że są jeszcze ludzie, którzy bronią prawa, a prezes Witos do nich należy.

### KONIA Z RZĘDEM DLA PANA PROKURATORA.

Pojęcie zamachu na rząd zawarte w naszym kodeksie karnym ma na względzie rząd, składający się z dwu czynników: Prezydenta Rzplitej i gabinetu ministrów. Intencje prawodawcy szły w tym kierunku, by w istocie czynu przewidzianego przez art. 100 k. k. mieć na myśli rząd łącznie z osobą Prezydenta. Zatem oskarżenie posiada lukę, bo nikomu z podsądnych nie dowodzone, by chciał dokonać zamachu na osobę Prezydenta. Konia z rządem urzędowi prokuratorowskiemu, jeśli dowiedzie, że było inaczej. A jeśli tak, to mowy o art. 100 k. k. być nie może.

Choć oskarżeni w ten sposób się nie bronią, ale ja, jako prawnik, muszę mówić o tem, bo tak chce prawo, bo prawo ich broni w ten sposób.

Jaki rząd chciało obalić? W procesie karnym niema fikcji, są tylko rzeczy realne. Jeśli się mówi o spisku, trzeba dać dowody, jakie przygotowania były czynione do obalenia rządu, trzeba podać, jakiego rządu. A urząd prokuratorowski tego nie ustalił.

### WALKA Z DYKTATURĄ.

Walka z dyktaturą nie jest zamachem na ustrój. Czy systemem naszego państwa jest dyktatura? Gdyby ktoś dzisiaj miał sprawę o obalenie dyktatury we Włoszech, to czy byłoby to równoznaczne z zamachem na monarchję, na króla włoskiego?

Prokurator dowodzi, że dyktatury niema. A czy nam chodzi o to, jak to się nazywa. Spór idzie o sam system rządzenia. We wszystkich 12 rządach od r. 1926 był marsz. Piłsudski, ale żaden rząd nie został wybrany przez większość parlamentarną, co zda się stanowić nie przypadek, ale system. W jednym z wywiadów marsz. Piłsudski powiedział: „będąc zasadniczym przeciwnikiem rządów sejmowych, nie dopuszczę do permanencji Sejmu“. A tymczasem, według konstytucji, tylko Prezydent decyduje, kto ma tworzyć rząd, a nie Piłsudski, który mówi: „ja nie dopuszczę“ i nie dopuszcza.

Po wycieszeniu nazwisk wojskowych na wyższych urządach w państwie, obrońca zapytuje: Skąd są ci ludzie? Czy nie z otoczenia Piłsudskiego? Rządy się zmieniały, ale ci ludzie pozostawali. Wystarczy, gdy przytoczę słowa Piłsudskiego: „Nie dałem pracować trzem sejmom“. Chyba to wystarczy do stwierdzenia, jaki mamy system.

### KOPANIE DOŁU W WODZIE.

Adw. Sterling przechodzi raz jeszcze do art. 100 k. k., z którego wyto-

czono oskarżenie i podaje ten artykuł szczegółowej analizie, zastanawiając się, o jaką przemoc chodzi ustawodawcy. Prawnicy rozróżniają przysus fizyczny i przysus psychiczny i zgadzają się, że przysus psychiczny może być użyty, kiedy się robi zamach zgóry. Miałyby to miejsce, gdyby naprzykład rząd okrojował konstytucję, lub wydał rozporządzenie, niezgodne z ustawą. Byłby to zamach w rozumieniu art. 100 część I k. k. Ale część III tegoż artykułu dotyczy jedynie zamachu z dołu, zamachu przeciwko rządowi. W tym więc wypadku przysus, o którym jest mowa, oznacza tylko, jedynie i wyłącznie, działanie za pomocą siły fizycznej.

A gdzie jest taka przemoc w tej sprawie? Dopóki urząd prokuratorowski nie udowodni działania oskarżonych za pomocą siły fizycznej, dopóty będą tu twierdził, że nie można mówić o oskarżeniu. Ale łatwiej jest dół wykopać w wodzie, aniżeli w tej sprawie snuć oskarżenie z art. 100 k. k. Bo argumenty znaleźć można, owszem, tylko faktu nie można znaleźć żadnego.

### STRZYŻENIE ŁYSEGO.

Akt oskarżenia mówi, że więcej było wieców, urządzanych przez Centrolew przed wyborami, aniżeli w czasie wyborów. Ma to dowodzić, że działaczom Centrolewu więcej zależało na agitacji przeciwko rządowi, aniżeli na akcji wyborczej. Na podstawie prostego rachunku arytmetycznego dochodzimy do wniosku, że w okresie wyborów, w stosunku miesięcznym było dwa razy więcej zgromadzeń, aniżeli przedtem. Ale coż? Oskarżyciele wzięli cyfry z zeznań kom. Szymborskiego i bez sprawdzenia wnieśli je jako argument do aktu oskarżenia. Ale w tej sprawie wogóle góruje hasło: bez sprawdzania, ślepa wiara w informację. I to nietylko w urzędzie prokuratorowskim, lecz na szczytach administracji. Świadek Stamirowski, pytany o „czarną broszurę“, powiedział, że dotyczyła ona pacyfikacji Małopolski Wschodniej. Mówił, że jej nie czytał, lecz polegał na informacjach. A tymczasem „czarna broszura“ zawierała interpelację poselską w sprawie Brześcia.

Nieszczęściem dzisiejszego życia w Polsce są te nieprawdziwe informacje. Proces zaczął się od anonimowych kart służbowych jakiegoś „Wacka“, „Grzegorza“, „Smutnego“, a potem nastąpiły informacje Tulo, Burawskiego, Boczkowskiego. Przyszedł krewki i nerwowy Olearczyk, zadowolony z siebie Kozielski, Szymborscy i Bankowie, ci wszyscy, którzy sami nie nie widzą i nie słyszą, tylko rejestrują „karty służbowe“ i wyciągają z tego wnioski. Na szczycie tej piramidy jest człowiek, który nie rzuca nawet okiem na broszurę, o której mówi sądowi. Konkretnego nie wnosi nic i argumentowanie panów prokuratorów przypomina w tych warunkach strzyżenie głowy łysemu człowiekowi.

### PRZEPIS NA REWOLUCJĘ.

Pan prokurator cytował tutaj Lenina i jeszcze jakąś książkę o rewolucji przypominając przepis Oetkera na ciasto. Ot rzuca się do kotła niezadowolone, mętne obietnice, potem się to wszystko polewa krwią, miesza i wypieka rewolucję. Nie, proszę panów. Przepisu i recepty na robienie rewolucji niema.

### SKĄD TE ODEZWY.

Drugi prokurator mówił o odezwach do policji o „bagniecie i szablach“. Chciałbym mieć dowód (nie, za dużo żądam, od prokuratora), chciałbym mieć cień dowodu, że te odezwy pochodzą od kogoś z PPS., bo że jakiś szpieg, przepaszam, delator, powiedział, że te odezwy pochodzą od PPS., — to jeszcze nie dowód. Prokurator mówi, że treść jest podobna do odezw PPS., ale wszak, jeśli ktoś podrabia, to stara się podrobić dobrze.

### PRZYGOTOWANIE.

Adw. Sterling wykazuje różnicę między usiłowaniem popełnienia kary-

Ciąg dalszy na 3-ciej stronie.

## Mowa adwokata Sterlinga.

Przez tę salę przesunął się w ciągu tygodnia długi korowód świadków. Byli wśród nich ludzie zasłużeni przed wojną i po wojnie. Z ich zeznań uwypuklał się przed sądem obraz smutnej rzeczywistości i zobaczyliśmy, że walka toczy się nie o władzę, ani o człowieka, tylko o system rządzenia.

Tym ludziom przedstawiciel prokuratury podziękował w ten sposób, że zwrócił się do was, panowie sędziowie, z prośbą, abyście im nie wierzyli. Trudno; nie każdy chce być konfidentem lub funkcjonariuszem urzędu śledczego, aby w ten sposób zasłużyć sobie na zaufanie p. prokuratora. Ale rodzi się pytanie, czy prokurator może mieć nadzieję, że sąd tym ludziom nie uwierzy.

### ŚWIADECTWO P. DASZYŃSKIEGO.

P. prokurator cytował tu książkę o szlachetnym Piłsudskim, ale pewnie zapomniał, że tylko ciężki stan zdrowia uniemożliwił Daszyńskiemu złożenie zeznań przed sądem. A czy p. prokurator ma wątpliwość, że gdyby Daszyński tu stanął, to jego świadectwo przekroczyłoby po stokroć w bólu i żalu to, co mówili inni świadkowie? Cóż się stało, że ten gorący wielbiciel odwrócił się od człowieka, którego wielbił?

### ZAMACHY W POLSCE.

P. prokurator mówił, że w narodzie polskim tkwią dążenia zamachowe. To jest fałsz. Dążenia te tak dalece były u nas obecne, że ustawodawstwo polskie nie znalazło kary za zamach na króla. W historii naszej raz tylko w r. 1648 umysłowo chory, Piekarski, rzucił się na króla Zygmunta III, a 3 listopada 1771 roku konfederaci barscy porwali króla Stanisława Augusta, aby zmusić go do wyrzeczenia się służalczości wobec Katarzyny II. Ale kiedy oskarżyciel królewski wnosil oskarżenie z tego powodu przeciwko sprawcom, nie znalazł w prawach polskich potrzebnych przepi-

sów i musiał posługiwać się statutem litewskim. Pan prokurator cytował Skrzetuskiego. Ja mam tę książkę, ale widać inne wydanie, bo tego, co p. prokurator mówił o konfederacjach — Skrzetuski nie pisał.

Obrońca mówi o konfederacji Tyssowieckiej, Gołębiowskiej, Sandomierskiej, Tarnogrodzkiej i Barskiej i dowodzi, że z tych materiałów nie da się stworzyć historiozofji dogodnej dla p. prokuratora.

### Oto jaką „choinkę“ stworzyli w Polsce „sanatorzy“.



Bawcie się dzieci, ta „choinka“ to wasze „dzieło“.

## Rocznica Powstania Wielkopolskiego.

Obchodzimy oto trzynastą rocznicę jak po upadku cesarstwa Hohenzollernów, w pamiętnych dniach grudnia 1918, naród Wielkopolski i Pomorski wysiłkiem rozpoczął walkę o wyzwolenie tych odwiecznie polskich ziem z pod germańskiego despotyzmu, w nadziei, że za trudy i ofiary czeka go nagroda, że będzie wolnym we własnej ojczyźnie.

Ale jakżeż inaczej ułożyły się stosunki dla tych, którzy, składając ofiarę na ołtarzu wolności, dziś jako kalecy wyciągają na ulicach lub pod kościołem swe drżące ręce, prosząc o jałmużnę, albo w sile wieku będąc bez pracy, upadają na dno nędzy.

I tak jedni z nich, oczarowani owocem swych trudów, poniewierani przez tych, dla których zdobywali laury i zaszczyty, stają się żądani swą ojczyznę, inni, nie mając siły do dalszej walki, stają się sanobójcami.

Ale nietylko w Wielkopolsce i na Pomorzu są ludzie, którzy po wykonaniu swego zadania zostali zepchnięci na dno, bo wszak na Pomorzu mamy setki tych

### Proces więźniów brzeskich

(Dokończenie ze strony 2-giej.)

godnego czynu a przygotowaniem przestępstwa i konkluduje:

Podżeganie, samosąd, organizowanie bojówek, to nie bunt przeciwko władzy zwierzchniej, one nie zawierają cech bezpośredniego zamachu, są to czyny samodzielne, za które znajdują się w kodeksie karnym odpowiednie sankcje karne. Tylko wówczas przygotowanie jest karalne, gdy posiada skonkretyzowaną formę, gdzie jeden krok dzieli tylko od wprowadzenia w czyn przestępstwa. Tymczasem akt oskarżenia mówi o przygotowywaniu a nie o przygotowaniu. Wynika z tego, że już przygotowanie do przygotowania byłoby karalne.

Kiedy miano sędzię Dantona, w przyległej sali zebrał się tłum. Wtedy Saint Juste zawołał: „przyszły okrety z żywnością, rozdają chleb“ — Tłum porzucił Dantona i pobiegł po chleb, co jest dowodem, że rewolucja tworzy tylko nędzę i głód.

### PROWOKACJE I MILICJA.

Adw. Sterling mówi o rozbijaniu P. P. S. od wewnątrz. „Morze prowokacji zaczęło zalewać PPS. Bałwany tej prowokacji widzieliśmy na tej sali. Urzędnik M. S. Wewn., Sołtan, pierwszy namawiał do zamachu na Piłsudskiego

W tych warunkach, w jakich była PPS., musiała mieć milicję. Milicja była legalna i przygotowana do ochrony pracy partii, a nie przygotowywania zamachu. Czyż kilka „Wernikli“ (stary system karabinu) i kilka rewolwerów, to miała być broń przeciwko tankom. A przecież policja powinna znaleźć broń, gdyby broń była...

### UCIECZKA POD OPIEKĘ SADU.

Po przerwie obiadowej adw. Sterling rozpatrzył pod względem prawnym rezolucję krakowską i stwierdził, że w myśl ustaw obowiązujących w Polsce, nie może się w nich dopatrzeć niezgodnego z prawem i zbrodnego.

Adw. Sterling zakończył: Przypadł mi zaszczyt mówić tu w tej sprawie o prawie, którego tam, poza murami sądu, nie lubią. I czy teraz nie jest jasnym, że trzeba było tworzyć t. zw. obronę prawa i wolności? Tu, w sądzie, to prawo nie jest sznurkiem, który można podnieść, gdy się go nie uda przeskoczyć. A ci więźniowie brzescy, którzy bronili prawa, dokąd się mają udać, jak nie pod opiekę waszej prawniejszej logiki i do waszego niezawisłego sumienia sędziowskiego?

którzv. dostawszy się podczas wielkiej wojny z armij państw centralnych do niewoli we Francji. Włoszech i Anglii cy Ameryce, wstępowali na ochotników do błękitnej armji, by krwią własną okupić wolność swej Ojczyzny.

Wszak im obiecywano dać w nagrodę nietylko zwykłą wolność obywatela, ale wprost raj, płynący z miodem.

Wszak oni, nekani wówczas trudem walki o wolność, w odrodzonej krwią Ojczyźnie w nagrodę otrzymują nory na mieszkania i nędzę na życie, albo zmuszeni walką o

byt, szukają chleba we Francji czy Brazylii, napychając swym potem kieszenie zagranicznych kapitalistów.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Ci, co walczyli o Polskę, dziś stali się w Polsce obywatelami II-giej kategorii, a inni, którzy w czasie ważenia się losów Ojczyzny siedzieli za piecem lub robili nieczyste geszefta, dziś zajmują najlepsze stanowiska i urzędy, w dodatku i emerytury, no i często otrzymują ordery za walkę o niepodległość i kpią sobie z nędzą i nardu idjotów.

## Sowiecko-francuski pakt o wzajemnym nienapadaniu się.

Gazety francuskie ogłaszają tekst sowiecko-francuskiego paktu o nieagresji (o wzajemnym nie napadaniu się) parafowanego (ostatecznie ułożonego, ale jeszcze nie podpisanego) dnia 24 sierpnia br.

Pakt składa się z obszernego wstępu, oraz z 6 artykułów. Pakt parafowali generalny sekretarz francuskiego Ministerstwa Spraw Zagran. Berthelot i ambasador sowiecki Dowgalewski.

Art. I-szy paktu stwierdza, iż Francja i Sowiety obowiązują się wzajemnie do nieagresji.

Art. II-gi stwierdza, iż na wypadek napadu trzeciego państwa na jednego z kontrahentów (członków) paktu, drugi kontrahent zobowiązuje się zachować neutralność i nie popierać napastnika.

Art. III-ci stwierdza, iż Francja i Sowiety zobowiązują się nie przystępować do żadnego układu handlowego, który jest wymierzony przeciwko jednemu z kontrahentów. Obie strony zobowiązują się nie czynić żadnych trudności przy wzajemnym obrocie towarowym.

Art. IV-ty stwierdza, iż obie strony zobowiązują się nie prowadzić żadnej propagandy przeciwko sobie, nie mieszać się do spraw wewnętrznych, oraz nie tolerować żadnych organizacji, które roszczą suwerenne prawa do całości lub części terytorjum.

Art. V-ty stwierdza, iż spory między Francją i Sowietami będą załatwiane w postępowaniu rozjemczym.

Art. VI-ty stwierdza, iż pakt o nieagresji obowiązuje przez dwa lata i może być wypowiedziany na rok.

Projekt takiego paktu został przedstawiony również Polsce, Rumunii, Łotwie, Estonji i Finlandji. Rząd polski — pisze ta gazeta francuska — miał otrzymać zapewnienie, iż pakt francusko-sowiecki nie wejdzie w życie, dopóki nie zawarty zostanie pakt o nieagresji między Polską a Sowietami. Polska ze swej strony miała złożyć podobne zapewnienie Rumunii i państwu bałtyckim.

Pakt ten wejdzie w życie i zacznie obowiązywać dopiero po ratyfikowaniu go przez obydwie strony. Nastąpi to nie wcześniej jak po zawarciu podobnego traktatu między Polską i Sowietami.

## Proklamowanie niepodległej republiki mandzurskiej.

Według doniesień sowieckich z Mukdeny odbyła się tam konferencja autonomicznych rządów chińskich trzech prowincyj Mandzurji: Kiryńskiej, Heilungejańskiej i Mukdeńskiej. Konferencja

## Ojciec św. nie przyjął delegacji legionistów.

Delegacja Zw. Legionistów, która wyjechała do Rzymu dla doręczenia dyktatorowi Mussoliniemu krzyża legionowego, nie została przyjęta przez Ojca świętego. Bo też delegacja ta zgola obskurnie postąpiła, odkładając złożenie wizyty głowie Kościoła w Watykanie na koniec swego pobytu.

Taka nauczka słusznie im się należała

## Zawalenie się biblioteki watykańskiej

W bibliotece watykańskiej w Rzymie wydarzyła się wielka katastrofa. Oto wskutek przecięcia niektórych pięt, część gmachu biblioteki, zbudowanej przez papieża Leona XIII zawaliła się. W gruzach poniósł śmierć jeden uczonec, który prowadził studia w bibliotece, oraz dwóch robotników, ponadto kilku robotników zostało rannych. W gruzach zniszczonych zostało wiele bezcennych zabytków sztuki, oraz doznało uszkodzenia 20.000 tomów rzadkich dzieł.

Na terenie katastrofy prowadzona jest akcja ratunkowa.

## Na emeryturę

Ostatni „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.“ przynosi szereg przeniesień w stan spoczynku. Ogółem odchodzi z czynnej służby 115 oficerów z powodu osiągnięcia granicy wieku i na podstawie superrewizji.

Ponadto 112 oficerów zwolnionych zostało z zajmowanych stanowisk i oddanych do dyspozycji dowódców O. K., co jest okresem poprzedzającym emeryturę.

ta zwołana została z inicjatywy rządu mukdeńskiego, pozostającego pod wpływem japońskim. Na konferencji postanowiono proklamować niepodległą federacyjną republikę mandzurską ze stolicą w Mukdenie.

Proklamowanie niepodległej republiki mandzurskiej stawia komisję ankietową Ligi Narodów przed nową sytuacją. Granicą południową republiki mandzurskiej ma być Wielki Mur Chiński. Ponieważ jednak terytorjum południowe Mandzurji jest zajęte dotychczas przez wojska chińskie, przeto ostatnio prowadzone na szeroką skalę operacje wojenne, mające na celu zajęcie Cinezou prowadzą jednocześnie do wyparcia wojsk chińskich poza obręb przyszłego państwa mandzurskiego.

Utworzenie rządu republiki mandzurskiej wysuwa jednocześnie kwestję stosunku Sowietów do nowoutworzonego państwa. Jeżeli bowiem granicę republiki mandzurskiej obejmą także północną Mandzurję, wówczas powstanie kwestja oddania praw na kolei wschodniochińskiej, która znajduje się pod mieszaną administracją Sowietów i Chin.

## Liga Narodów wysłała komisję.

Liga Narodów postanowiła wysłać do Mandzurji komisję, na czele której ma stanąć lord Litton. W skład komisji mają wejść francuski generał Flandel, b. gen. niemieckiej armji wschodniej Schnee i rzeczoznawca amerykański Bures.



Co przyniósł „Gwiazdor“ „sanatorom“ na „choinkę“.

# Jak się odbywały „wybory“ w okr. przemyskim?

Wysoki Sejmie!

Nadużycia wyborcze w okresie pomajowym mają swoją ustaloną reputację tak w kraju, jak i zagranicą. Nadużycia jednak, jakie popełnione były (wielka wrzawa na ławach B.B.) przy ostatnich wyborach uzupełniających w okręgu przemyskim, zwłaszcza o ile idzie o fałszowanie wyników wyborczych i oszustwa, odbiegają daleko od dotychczasowych praktyk wyborczych.

Niestety, 5 minut nie pozwala mi na wdanie się w szczegóły. Niemniej jednak (wrzawa na ławach B. B. trwa) trudno nie mówić o tych starostach, zarządzających wieciami na rzecz B.B. jak pospolicie agitatorzy, trudno nie mówić o policji, która jeździła z bojówkami na wieciami i dostawała instrukcje (wrzawa trwa).

Trudno nie mówić o tem, jak policja aresztowała (Marszałek dzwoni, wrzawa trwa) dziesiątki mężów zaufania.

Trudno nie mówić o bestjałskiem znęcaniu się policji nad aresztowanymi, kiedy naprzykład zaarrestowano Józefa Legensa z Chyrzyny, męża zaufania i przyprowadzono go na posterunek w Krzywicy, przywiązano do ławki i przetrzymano tak przez 24 godzin. (wrzawa).

Mówię nazwisko i wskazuję posterunek.

(Głosy na lewicy: Fałszerze! Oszuści!)

Trudno nie mówić o tych funkcjonariuszach państwowych, którzy jawnie i publicznie mówili: Po co wybory, kiedy i tak jedynek musi mieć jeżeli nie pięć to cztery mandaty. (Wielka wrzawa i krzyki. Marszałek dzwoni).

Trudno nie mówić o tych masowych aresztowaniach mężów zaufania, by już w komisji obwodowej można było sfalszować wybory. (Ciągła wrzawa na ławach B.B.).

Tak np. usunięto mężów zaufania w gm. Wesolej, pow. Brzozów, z komisji obwodowej i łaskawie przydzielono liście Nr. 7 — 93 głosy, a liście Nr. 1 — 1.303 głosy.

Gdy ludność o tem się dowiedziała, to już w pierwszych dniach podpisało 556 osób oświadczenie z gotowością zaprzysiężenia, że oddali swe głosy na listę Nr. 7. (Ciągła wrzawa na ławach B.B.).

Trudno nie wspomnieć o usuwaniu niewygodnych członków komisji, jak to miało miejsce w gm. Rozpucie pow. Dobromil. A jednak te wszystkie nadużycia błędna wobec jawnych oszustw i fałszerstw protokółów, otrzymanych z komisji obwodowych w drodze przez posterunki i starostwo do komisji okręgowych. (Wrzawa).

Tutaj w całej nagości wychodzi cel bezprawnego zarządzania, by wynik głosowania z obwodowych komisji oddawać patrolom policyjnym, które potem odsyłały je do starostwa, a te dopiero do komisji okręgowej, to też w tej okrojonej drodze działy się istne cuda, gdzie częstokroć kilka głosów, które padły na „jedynek“, w tej okrojonej drodze rozrastały się w setki, a nawet tysiące, a przeciwnie, głosy padłe na listę Nr. 7 lub inną opozycyjną, kureczyły się do kilku jednostek, a nawet w szeregu wypadkach do zera. (Ciągła wrzawa na ławach B.B.).

Głosy na lewicy: Złodzieje mandatów! Mianowańcy! Policja was wybrała!

I tak np. w gm. Laskówce 9 głosów jakie padły na listę Nr. 1 rozrasta się w drodze okrojonej przez posterunek policji i starostwo do cyfry 361, podczas gdy 285 głosów, oddanych na 7-mkę, w tej samej drodze kureczy się do marnych 25. 10 głosów, oddanych na jedynek w gm. Faliszówka pow. Krosno, rozrasta się w drodze do komisji okrojonej przez posterunek i starostwo na 364, zaś oddanych 364 głosy na listę Nr. 7 kureczy się w tej samej drodze do zera.

118 głosów, oddanych na listę Nr. 1 w gm. Przysietnica pow. Brzozów rozrasta się w drodze przez posterunek i starostwo na 1.185, zaś 927 głosów ważnych podskakuje do cyfry 1.337 na 1.341 uprawnień. 97 głosów, oddanych na jedynek w gm. Bliżnie, pow. Brzozów rozrasta się na 1.050, zaś 861 oddanych na listę Nr. 4 kureczy się na 311.

W gm. Kobylany komisja obwodowa stwierdza, że na listę Nr. 1 pada 75 głosów, zaś na listę Nr. 7 — 407, gdy tymczasem dostarczony okręgowej komisji sfalszowany protokół podawał, że na jedynek padło 482 głosy, akurat suma 75 + 407, na Nr. 7 zaś ani jeden głos. — (Wrzawa na ławach B.B.).

W gm. Targowiska komisja obwodowa ustala wynik, że na jedynek oddano głosów 79, na Nr. 7 — 560, tymczasem akta wyborcze w drodze przez posterunek i starostwo gina, a dostarczony okręgowej komisji wyborczej sfalszowany arkusz obliczeniowy podaje, że na jedynek oddano 639 głosów, zaś na Nr. 7 zero, a komisja okręgowa, której nasz pełnomocnik oddawał do użytku ustalony i podpisany przez obwodową komisję wynik głosowania, dowodu tego nie przyjęła lecz oparła się na sfalszowanym arkuszu obliczeniowym przez nikogo nie podpisanym.

Takich wyników głosowania, stwierdzonych przez komisje obwodowe, a sfalszowanych w drodze przez posterunek policji i starostwo do komisji okręgowej, w któ-

rej liście Nr. 7 miała swoich mężów zaufania, wyłapaliśmy 67 wypadków, zaś w 5 wypadkach dostarczone okręgowej komisji wyborczej sfalszowany arkusz obliczeniowy, zaś akta wyborcze zaginęły, co razem dało o 24.843 głosy na szkodę listy Nr. 7.

Gdyby do tego dodać jeszcze fałszerstwa, ustalone przez mężów zaufania innych list, to przyjąwszy nawet znany terror wyborczy, a nawet fałszerstwa w komisjach obwodowych okazałoby się, że bez fałszerstw wyników w drodze okrojonej przez policję i starostwo, kto wie, czy jedynek otrzymałaby nawet 2 mandaty, a gdyby nie usuwała mężów zaufania z komisji obwodowych to nie otrzymałaby nawet jednego mandatu. (Wrzawa trwa).

To też proszę się nie dziwić, że tamtejsza ludność, która do tych wyborów przywiązywała wielką wagę, o czem świadczy stosunkowo licznym udział wyborów, teraz złożycy takiemu rządowi, którego policja i starostowie zamiast pilnować czystości wyborów, wybory te w biurach rządowych fałszowali.

Ponieważ tego rodzaju oszustwa i fałszerstwa wyborów wysoce nas kompromitują wobec całego świata, ponieważ demoralizują ludność, która w funkcjonariuszach państwowych zamiast widzieć obrońców czystości wyborów widzi oszustów, ponieważ masom ludowym takie fałszowanie wyników wyborów odbiera wiarę w to, że na drodze legalnej mogą bronić szych praw, wobec tego wreszcie, że obniża to powagę tej Wysokiej Izby, która i tak jest podważana temi licznymi protestami i wyrokami Sądu Najwyższego — wnosimy o uchwalenie nagłośnić tego wniosku, powołującą specjalną komisję do zbadania nadużyć wyborczych. (Wrzawa na ławach B.B.).

Rozumiemy, że panowie z B.B. nie możecie za tym wnioskiem głosować bo gdyby oszuści i fałszerze zostali ukarani, to 90% was z tych ław zniknie. (Okłaski na lewicy, wrzawa na ławach B.B.).

## NAJCIEKAWSZE Z DNIA

### Z Polski.

#### ARTYSTA FILMOWY — BYŁY SZEF CZEREZYWCZAJKI.

Do starostwa gordzkiego w Warszawie zgłosił się niej, Józef Runicz, rosjanin, artysta filmowy, zamieszkały czasowo w Warszawie z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na przebywanie w Polsce. W czasie pobytu Runicza w starostwie, przybył tam również i emerytowany oficer marynarki polskiej niej, Józef Gorski, który ze zgrozą poznał w rosjaninie Runiczu, byłego szefa czerezyczejki w Odessie.

Nazywał on się wtedy Abraham Hersch, który ma na swoim sumieniu dwudziestu kilku polaków, rozstrzelanych z jego wyroków. Runiczowi polecono natychmiast opuścić granice Polski.

#### NIESŁYCHANA ZBRODNIA NIEMCÓW WOBEC PAŃSTWA.

W czasie toczącego się w Łodzi procesu przeciwko nauczycielom niemieckiego gimnazjum, oskarżonym o to, że dla celów germanizacyjnych i szpiegowskich otrzymywali wielkie fundusze z Niemiec, jeden ze świadków dr. Stolarzewski opowiedział, że w gimnazjum tem używa się podręcznika geografii, w którym znajduje się ustęp, że Polska jest państwem sezonowym, pow-

stałem z niesprawiedliwości dziejowej, wyrosłem jedynie na krzywdzie mniejszości. Polska ta musi zniknąć.

I taką szkołę toleruje się w Polsce. Zamknąć ją czempredzej, a nauczycieli wygnać won!

#### NAGRODA ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW KATASTROFY POD ROGOWEM.

Min. komunikacji wyznaczył nagrodę w wysokości 3.000 zł dla osób, które wykryją sprawców ostatniej katastrofy kolejowej pod Rogowem. Nadto min. komunikacji wyznaczył nagrodę w wysokości 1.000 zł dla osób, które doprowadzą na ślad katastrofy.

#### B. ADJUTANT CARA — ZŁODZIEJEM.

Policja warszawska ujęła w przytulku dla nędzarzy niej, Adolfa Isaaka, który ukradł drogocenne futro konsulowi peruwajskiemu w Warszawie. Jak się okazało Isaak ma na sumieniu już kilkadziesiąt kradzieży. Najciekawsze z tego wszystkiego jest sama osoba złodziejzka.

Był on w dawnej carskiej Rosji oficerem gwardji cesarskiej, a w czasie wojny był nawet osobistym adjutantem cara Mikołaja. Włada on biegle sześcioma językami, a na dno nędzy i występku wprowadziła go wódka.

## Jeszcze czas.

Jeszcze jeden numer „Gazety Grudziądzkiej“ ukaże się w starym roku. Jest więc jeszcze czas, ażeby zapisać sobie „Grudziądzką“ na pierwszy kwartał roku przyszłego.

„Kalendarz Ścienny“ już dziś ozdabia ściany domów naszych czytelników.

Najpiękniejszy z kalendarzy książkowych —

„GRUDZIĄDZKI KALENDARZ MARJAŃSKI“

jest już w robocie, tak, że w połowie stycznia będzie już gotowy.

Każdy więc, kto tylko zapisze sobie „Gazetę Grudziądzką“ zaraz, to jest jeszcze przed pierwszym styczniem, lub natychmiast po 1 styczniu,

— TEN JESZCZE OTRZYMA KALENDARZ KSIĄŻKOWY.

Powiedziecie o tem Kochani Czytelnicy swoim sąsiadom i nakłońcie ich do zapisania sobie „Grudziądzkiej“ na przyszły kwartał.

### Ze świata.

#### STRASZLIWA WALKA POGROMCY Z TYGRYSEM W.. SAMOLOCIE.

W samolocie, który leciał z Francji do Anglii, rozegrała się straszna walka pomiędzy pogromcą zwierząt a tygrysem, który w specjalnej klatce był transportowany do cyrku w Londynie. Tygrys, który zaraz z początkiem podróży był silnie podrażniony, w pewnej chwili wyłamał kraty klatki i wpadł do kabiny. Po zaciętej walce udało się pogromcy wprowadzić tygrysa z powrotem do klatki, odniósł jednak przytem ciężkie rany.

#### Podziękowanie Zw. Organistów.

W Nr. 134 poczytnej i powszechnie szanowanej przez licznych prenumeratorów „Gazety Grudziądzkiej“, przeczytaliśmy kilka aktualnych i gorących artykułów oraz wiersz „Do czynu“ p. Z. Kiedrzyńskiego z Lublina, poświęconych sprawom organistów.

Ujęcie całej naszej sprawy w pouczających i rzeczowych artykułach, bezspornie dodadzą nam bodźca do wyteżenia wszystkich sił, aby z godnością i pietyzmem nieść jaknajwyższej sztandar naszej organizacji, śmiało krocząc naprzód do wytkniętego celu dla dobra współbraci i umiłowanej Ojczyzny.

Przekonaliśmy się, że żadnemu z pism polskich nie leżą na sercu tak nasze organizacyjne sprawy, jak „Gazecie Grudziądzkiej“, która na równi z nami widzi nasze potrzeby i nasze nad wyraz ciężkie położenie oraz warunki obecnego bytowania.

Już od roku 1924 Senator Kulerski, właściciel i wydawca „Grudziądzkiej“, oraz Panowie Redaktorzy biorą nas organistów w troskliwą opiekę i w imię hasła ludzkości często zabierają głos w naszych sprawach, nawołując i przyczyniając się do poprawy naszej ciężkiej doli.

Za ten bezinteresowny i szlachetny odruch niech im Najwyższy Stwórca w zbożnej pracy błogosławi, a my z głębi serca składamy im staropolskie: „Bóg zapłać“.

Dodajemy przytem, że przy „Gazecie Grudziądzkiej“, tak jak do chwili obecnej mocno stać będziemy, rozpowszechniając ją tam, gdzie najwięcej potrzeba serca, ciepłych i pouczających rad, które tak hojnie rozsiewa „Gazeta Grudziądzka“, to najpoczytniejsze na szerokich naszych ziemiach pismo.

Czcigodnemu zaś Panu Zygmuntowi Kiedrzyńskiemu, znakomitemu publicyście i obywatelowi, który niezmiernie związany z organistami, a jedynie z czystych uczuć prawego i szlachetnego człowieka zabrał głos w naszych sprawach, na tej drodze składamy również publiczne podziękowanie, u silnie prosząc Go, o łaskawie dalsze zabieranie głosu w naszych sprawach. Stanisław Sudol Tomasz Pietras Organisci Diecezji Sandomierskiej.



# ŻYCIE GOSPODARCZE

Baran — 5 zł, prosiak — 50 groszy.

Po klęsce jaką przyniósł wsi spadek cen zboża, przyszła dziś druga klęska w postaci niebywalego spadku cen żywności. Ceny na żywność są wprost nie do wiary niskie. Dla przykładu podajemy kilka przykładów: I tak w Wolkowsku baran kosztuje 2,50 do 3 złotych, prosiak 50—60 groszy, duża tłusta kura 60—80 groszy. Na Pomorzu za centnar żywej świni płacą 25—23 zł. Do czego to doprowadzi?

## Obieg pieniężny w Polsce.

Całkowity obieg pieniężny w Polsce zmniejszył się w listopadzie o 48,8 milj. do sumy 1.449,1 milj. złotych, wobec 1.497,8 milj. zł. w ubiegłym miesiącu.

Jeżeli się zważy, że budżet państwa, samorządów oraz instytucji społecznych wynosi około 5 miliardów, to nie można się dziwić, że jest tak straszna ciasnota gotówkowa.

## Odpowiedzi Redakcji.

(—) E. D. Ł. Procent od państwowych pożyczek wypłacają kasy skarbowe.

(—) Józef Gorzycka, Gorzyce Male. Radzimy zwrócić się do Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie, ulica Aleje Jeruzolimskie 33 lub do konsulatu francuskiego w Poznaniu, oni udzielą bliższej informacji.

(—) Murawski, Gostyń. Hipoteka wynosi 185,18 zł, tj. 15 procent. Do tego doliczyć należy procent, jeżeli nie był płacony, ale tylko za ostatnie 4 lata.

(—) G. Kaczmarek, Jachódki. Weksel ten może służyć za dowód, że pieniądze dłużnik pożyczył, lecz o zwrot należy go skarżyć, jeżeli ma z czego dług oddać.

(—) Jan Kołodziej, Gorgoszewo. Musielibyscie we wsi założyć spółkę wodną, która przystąpiłaby do melioracji gruntów. Kredyty na ten cel udziela Państwowy Bank Rolny w miarę posiadania pieniędzy. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli Panu starostwo.

Zmniejszenie zatem wydatków, ograniczenie budżetów zarówno państwa jak i samorządu oraz ubezpieczeń społecznych jest rzeczą konieczną. Nie mogą ludzie płacić, jeżeli pieniędzy niema.

## Wywóz trzody.

Ogółem wywieźliśmy z Polski w pierwszym półroczu rb. w formie świń żywych, bitych, bekonów, szynki i wędlin — razem w przeliczeniu na świnię żywą 901.000 sztuk, czyli w porównaniu z analogicznym okresem r. ub., w którym wywieźliśmy tylko 518.200 sztuk, eksport wzrósł prawie dwa razy (dokładnie 193%).

Znamiennym jest fakt, że gdy w roku ub. trzy piąte całego eksportu trzody obejmowały świnię żywą i bite, a dwie piąte przypadło na eksport przemysłowy — to w pierwszym półroczu rb. zaledwie jedna trzecia część przypada na eksport świń żywych i bitych, a 2/3 na eksport przemysłowy (bekony, szynki i wędliny).

## Wywóz polskiego węgla wzrasta.

Wywóz węgla polskiego przez porty w Gdyni i Gdańsku stale wzrasta. W listopadzie wzrost ten w porównaniu z październikiem wzrósł o kilkadziesiąt tysięcy ton. Niestety bieda tylko w tem, że do każdej tonny wywożonego węgla konsumenci polsce dopłacać muszą grube pieniądze.

## Nowa fala bankructw banków amerykańskich.

W ostatnich dniach znowu kilkanaście banków amerykańskich ogłosiło niewypłacalność. W ciągu roku bieżącego wstrzymało swe wypłaty, w Ameryce już 1200 banków.

## Niewesołe przewidywania.

Gazety francuskie, omawiając niektóre zagadnienia z frontu gospodarczego, wyrażają przekonanie, że kryzys gospodarczy nie ustąpi jeszcze tak prędko. Według zdania tych pism poprawa może nastąpić dopiero w 1934 roku, a więc za 2 lata.

Niewesołe przepowiednie!

# Obszarnicy myślą tylko o sobie.

## Drobni rolnicy nie są im potrzebni nawet dla dekoracji.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, że w sobotę, dnia 12 grudnia br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął reprezentantów rolnictwa Pomorza i Wielkopolski w liczbie 8 osób.

Z Pomorza obecni byli: p. Jan Donimirski z Łysomie i Aleksander Damb-ski z Walyca (obadwaj wiele obszarnicy — Red.). W toku dwugodzinnej konferencji przedstawiono Panu Prezydentowi stan rolnictwa Ziemi Zachodnich, grożący masowym załamaniem się warsztatów rolnych, oraz instytucyj z rolnictwem związanych. W obszernej i wyczerpującej dyskusji zostały uwadnione wszystkie naj-

ważniejsze zagadnienia doby obecnej, przyzem zwrócono specjalną uwagę na największe obciążenie rolnictwa Ziemi Zachodnich: mianowicie: ciężary opłat socjalnych, obciążenia kredytowe, wysoka stopa procentowa itd.

Z wnikliwością, sięgającą do drobnych szczegółów przyjął Pan Prezydent udział w dyskusji, uznając stan rolnictwa w zachodnich województwach, jako istotnie groźny i dobrze Jemu znany.

Szczegółowe materiały, dotyczące poruszonych na konferencji zagadnień otrzymała od delegacji Kancelaria Cywilna.

## Fala bankructw w Niemczech.

W ostatnich dniach zanotowano w Niemczech szereg bankructw b. poważnych przedsiębiorstw przemysłowych. I tak: zbankrutowała wielka fabryka maszyn Borsiga, znana na całym świecie, zatrudniająca 3.700 robotników, zbankrutowała wielka fabryka samochodów „Hanomag“, cztery inne wielkie fabryki samochodów ratując się od bankructwa, zjednoczyły się w jedno przedsiębiorstwo.

## Trudności eksportu naftowego.

Eksport produktów naftowych drogą morską wskutek dotkliwej konkurencji amerykańskiej, rumuńskiej i rosyjskiej, staje się coraz trudniejszy. Rafinerje polskie zmuszone są więc kierować eksport granicą suchą, przedewszystkiem do tych krajów, które pod względem geograficznym są najkorzystniej położone, jakkolwiek bardzo wysokie stosunkowo koszty przewozu kolejowego sprawiają, że po opłaceniu transportu oddawać muszą rafinerje towar niemal darmo, względnie, jak np. przy oleju gazowym do Szwajcarii, po cenie, która jest niższą nawet aniżeli koszty przewozu.

Rzecz prosta że straty te pokrywają konsumenci wewnętrzni, pla-

cąc horendalnie wysokie ceny za produkty naftowe.

Z produktami naftowymi podobnie się więc rzecz przedstawia jak z cukrem, żelazem, węglem, solą, a mianowicie że zagranicą produkty te kupuje 4 do 8 razy taniej niż my u siebie w kraju.

## Rzeczy ciekawe.

Polska krajem rekordowej cyfry małżeństw i urodzeń.

Główny urząd statystyczny dokonał ciekawego zestawienia cyfr małżeństw w pierwszym kwartale roku bieżącego w Polsce, w porównaniu z innymi krajami.

W Polsce w tym okresie zarejestrowano 79.912 małżeństw, we Francji, która posiada znacznie licniejszą ludność — 63.024, w Anglii 48.604; w Czechosłowacji 27.228. Jedynie Niemcy zarejestrowali w tym okresie większą ilość małżeństw — 96.691. Polska więc jest na drugim miejscu wśród krajów europejskich pod względem cyfry związków małżeńskich. Na trzecim miejscu idą Włochy. To samo zestawienie wykazuje, że Polska jest na pierwszym miejscu wśród krajów europejskich pod względem przyrostu ludności. Przyrost naturalny Polski za ostatni rok wyraża się cyfrą 121 na 1.000 ludności. Na drugim miejscu są Włochy, dla których przyrost naturalny wyraża się cyfrą 112, dalej Holandia, Węgry itd.

# Powieści pisarzy wybranych.

- W pustyni i puszczy . . . Cena 7.—
- Listy z Afryki . . . „ 4.—
- Pójdźmy za nim. Nowela „ 0,40
- Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. Nowela . . . Cena 0,35
- Z puszczy amerykańskiej. List z podróży . . . . . Cena 0,50
- Wspomnienia z Maripozy. Jamioł organista z Ponikły. Nowela. 0,35
- Weysenhoff J. — Syn marnotrawny. Powieść . . . . . Cena 3.—
- Puszcza . . . . . Cena 6.—
- Zeromski Stefan.
- Popioły. Powieść z dziejów walk na polach, 3 tomy. Cena 18.—
- Ludzie bezdomni, 2 tomy „ 10.—
- Uroda życia, 2 tomy . . . „ 10.—
- Wierna rzeka. Powieść „ 4.—
- Szyfrowe prace. Powieść „ 4,20
- Wiatr od morza. Powieść „ 5.—
- Duma o hetmanie . . . . . 3,20

- Powieść o udalym Walgierzu 1,60
- Charitas. Powieść 6,20
- Utwory powieściowe. Nowele 5.—
- Rozdziobią nas kruki i wrony 5.—
- Sułkowski. Tragedja. . . . . Cena 5.—
- Sen o szpadzie . . . . . 2,50
- Nawracanie Judasza. Pow. „ 6.—
- Aryman mści się. Godzina. Nowela. Cena 2.—
- Inter arma . . . . . 1.—
- Opowiadania. Nowela. . . . . 4,20
- Promień. Powieść . . . . . 3,20
- Wszystko i nic . . . . . 1,20
- Wisła . . . . . 0,80
- Echa leśne. Nowela. . . . . 0,75
- Słowo o Bandosie . . . . . 0,50
- Pisma Stefana Żeromskiego. Pierwsze wydanie zbiorowe. Przedwiośnie. Cena 7,50
- Sabbath życia. Powieść współczesna. Oprac. P. Staśko, 2 tom. Cena 4.—

W czasie przedgwiazdkowym dajemy następujące ulgi: przy zamówieniu za 5 złotych uskuteczniamy przesyłkę bezpłatnie; przy zamówieniu za 10 złotych uskuteczniamy przesyłkę bezpłatnie i udzielamy 5 proc. rabatu.

Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Poczty bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200.420.

Zamówienia adresować należy:

## Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczet miesięcznym 1,20 zł., kwartalnie 3,20 zł. w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł., kwartalnie 3,20 zł. Pod opaską 4 zł. kwartalnie. Kwartalnie: we Francji i Belgii 30 franków, w Niemczech 4,20 rmk., w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równoważność 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym. W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm.: w swyckajnych 0,50 zł., w nadesłanem 1,50 zł., w tekście 8,00 zł na 1-oj stronie 4,00 zł. Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. W wydaniu jednym: słowo 0,15 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł. nie przyjmujemy się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówką z góry. Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsca dolicza się 20%. Za układ tabelaryczny 20%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W ogłoszeniach należy podać konieczne wydanie, w którym ogłoszenie ma się pojawić.

Drobne omyłki, nie smieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku) przyjmujemy się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w niedzielnych zastrzeżonych zamieszczają się w miarę miejsca bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za datą ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uszasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-min. Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Grudziądz (Pomorze). Telefon 811 i 812. Konto PKO Poznań 200420. Założyciel i wydawca Wiktora Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz Tuszewo. Drukarnia Zakł. Graf. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.

Nadzwyczajna okazja! tylko w grudniu

**PORTFL SKORZYN**

jako premia gwiazdkowa

za 25 wieczek! . . . za 25 wieczek!

od pudełek tutek (gilz)

**ALTESSE**

**MOKKA — PEŁNOWATKI.**

**Zarobek**

poboczny od 50 do 500 zł osiągną nasi przedstawiciele prowincjonalni Wy-magany kapitał 20-100 zł

Oferty z życiorysami, wskazaniem kapitału nadsyłać do Domu Towarowego „Almar“ Warszawa, Pańska 83/3. Dołączyć znaczki pocztowe za złotych trzy na wartościowe wzyry.

**Do 600 złotych**

miesięcznie i stałą pensją otrzymają osoby zredukowane, mające szerokie koła znajomości. Kapitał oraz fachowość zbyszczona. Zgłoszenia Gozskred, Lwów, Wałowa 11.

**Zasady fotografii**

Józefa Switkowskiego

dla początkujących, z 36 rycinami i trzema tablicami, w cenie 4,90 zł wraz z przesyłką pocztową, nabyć można

**W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH WIKTORA KULERSKIEGO**

Grudziądz - Pomorze.

**Nowy Listownik Powszechny**

wzory listów prywatnych i korespondencji rodzinnej. Cena wraz z przesyłką 1,60 zł.

Nabyć można

**W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH WIKTORA KULERSKIEGO**

Grudziądz - Pomorze.

**Pamiętaj**

że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbędiesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.